Nr. 140 Kraków, środa 20 czerwca 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego **10h**
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Dymisya gabinetu hr. Clama.

—Rozpaczliwe stosunki aprowizacyjne w Warszawie. — U źródeł akcyi koalicyjnej w Grecyi.

Konieczności państwowe.

Uchwała Koła, że nie będzie głosowało w komisyi za budżetem, ma drugi ustęp, że gotowo za budżetem głosować, w oczekiwaniu, że **nowy** rząd będzie posiadał zaufanie Koła.

Jest w tem na pierwszy rzut oka sprzeczność, ale wyraźne określenie warunków głosowania za budżetem. A wynika ta sprzeczność z refleksyi, że budżet ma być uchwalony **w czasie wojny**, że odmówienie państwu budżetu w tych warunkach byłoby nigdzie w świecie nie napotykanem zjawiskiem, że w całym świecie jedno tylko państwo austryackie nie mogłoby właściwie od 1 lipca prowadzić wojny, bo ludy nie pozwoliły na kredyty wojenne!

Ale parlament austryacki był również w czasie wojny zjawiskiem niebywałem... Odesłany w marcu 1914 do domu przez rząd hr. **Stuergkha,** nie był ani razu przez trzy lata najstraszliwszej wojny pytany ani o zdanie, ani proszony o uchwalenie budżetu choćby na jeden tydzień wojny! Był świadomie i celowo wyłączony. Podczas, gdy car musiał zwoływać Dumę, podczas, gdy sułtan prowadził wojnę w zgodzie z parlamentem tureckim, hr. Stuergkh upokarzał parlament austryacki złośliwie, zakładając w parlamencie — — szpital!... Nietylko parlament, lecz i wszystkie podstawowe prawa konstytucyjne, jak sądy, wolność prasy, wolność osoby, administracyę cywilną i t. d. usunął hr. Stuergkh za pomocą par. 14. Austrya została zepchniętą do rzędu państw absolutystycznych, poniżej małych despocyi azyatyckich lub afrykańskich!

To jeden wątek myśli.

Ale po hr. Stuergkhu przyszedł w grudniu rząd hrabiego **Clam-Martinica,** który daje do poznania, że nie chce wziąć **na siebie odpowiedzialności** za rząd poprzedni. Tymczasem nie słyszymy, żeby p. Clam cofnął bodaj jedno z dwustu rozporządzeń par. 14, nie widzimy cofnięcia choćby jednej wojskowej władzy administracyjnej, choćby jednego dygnitarza!

Parlament zwołany miał sposobność wysłuchania kwiecistej mowy p. Clama, ale nie mógł się oczywiście tymi kwiatami ani uspokoić, ani zadowolnić!

Powstaje myśl usunięcia tego ministerstwa. Czynnik wedle konstytucyi miarodajny, ma wobec tej myśli do wyboru: **albo p. Clam, albo parlament.** W konstytucyjnem państwie samo postawienie takiego pytania byłoby już jego rozwiązaniem... Jak to rozwiązanie w Austryi wypadnie, tego wiedzieć na pewno nie można. **Dla parlamentu i dla Koła polskiego jednak jest tylko jedno wyjście.**

Nowy rząd nie byłby obciążony wielu ministrami, którzy są **dzisiaj** przeszkodą w jakichkolwiek pertraktacyach. Nowy rząd **musiałby** liczyć się z parlamentem, a nie mógłby tak łatwo stawiać kwestyi: albo-albo... Kwestyi takiej bowiem żaden żywy parlament w naszych czasach stawiać nie pozwoli!

Po tych uwagach można łatwiej zrozumieć i stanowisko Koła polskiego.

Jednego tylko nie możnaby zrozumieć; oto gdyby kwestyę walki parlamentu o swoje prawa ktoś chciał wyzyskać, aby stać się — — **ministrem...**

I o tem wkrótce może wypowiedzieć się będzie potrzeba.

Dymisya gabinetu Clam-Martinica.

Jak donoszą z Wiednia, cały gabinet hr. Clam Martinica na skutek uchwał Koła polskiego postanowił podać się do dymisyi i dymisyę swą wręczył.

Według „Morgenzetg.", decyzya korony zapadnie w dniach najbliższych. Hr. Clam wyjechał na spotkanie cesarzowi, wracającemu z Siedmiogrodu i w pociągu powiadomił go o sytuacyi. Rada ministrów popołudniu formalnie uchwaliła wspólną dymisyę, poczem hr. Clam udał się znowu do Badenu, aby zakomunikować cesarzowi uchwałę. O godz. 6 i 8 odbyły się ponowne obrady gabinetu.

Według tegoż dziennika, obecni w parlamencie przedstawiciele Koła zapewnili, że jakkolwiek członkowie Koła oczywiście pozostają przy powziętej uchwale, to jednak zastrzegają się przeciwko przypuszczeniom, jakoby chcieli parlament rozbić lub ograniczyć jego zdolność do pracy. Jednak gabinetowi hr. Clama w jego obecnym składzie uchwalić prowizoryum budżetowego nie mogą. Członkowie komisyi budżetowej stoją na stanowisku, że nie mają powodu do odraczania obrad komisyjnych i chcą według uchwał Izby do wieczora czwartkowego ukończyć robotę, by w piątek Izbie można było przedłożyć sprawozdanie.

O przesileniu parlamentarnem — według opinii szeregu wiedeńskich dzienników — niema mowy. Rzecz się musi skończyć tylko na przesileniu gabinetowem.

Co do rozwiązania przesilenia, to obiegają pogłoski różne. Mówiono np. o **przejściowym gabinecie Spitzmuellera,** ministra skarbu, którego zadaniem byłoby umożliwienie załatwienia prowizoryum budżetowego. Wymieniają także jako **następców** hr. Clama — hr. Coudenhovego, hr. Bleylebena, hr. Becka, dra Koerbera i innych.

„Zeit" wspomina o rozmaitych próbach pośredniczenia natury taktycznej, które miałyby na celu jedynie **przesunięcie terminów**, utrudniających rozwiązanie przesilenia. Między innymi miał się pojawić projekt, by np. zawotować **jednomiesięczne** prowizoryum budżetowe.

Faktem jest, że dziś usiłowano też w parlamencie stworzyć większość dla prowizoryum budżetowego z **pominięciem Polaków**. W tym celu pertraktowano z Rusinami i z niemieckimi socyalistami, których narodowcy niemieccy chcą nakłonić do ewentualnego wstrzymania się od głosowania.

„N. Fr. Presse" utrzymuje, że w kołach czeskich popierają myśl utworzenia **gabinetu koncentracyjnego,** w którym miałyby być zastąpione wszystkie narodowości. Planowi temu sprzeciwiają się kategorycznie Niemcy.

„N. Fr. Presse" atakuje w ost. numerze w artykule wstępnym Koło polskie z powodu sobotniej uchwały. Posłowie polscy — oświadcza „N. Fr. Presse" — podnoszą skargi finansowe, żądają namiestnika cywilnego, skarżą się, że sprawa wyodrębnienia Galicyi nie może być dość rychło załatwiona z powodu łączności jej z kwestyą całokształtu Królestwa Polskiego, zapominają jednak posłowie polscy, że ich ideały narodowe pozostają w ścisłym związku ze stanowiskiem mocarstwowem monarchii.

Uchwała sobotnia nie może nikogo bardziej ucieszyć, jak byłego gubernatora lwowskiego, hr. Bobrinskiego, który mógłby wskazać na to, że w Dumie nawet grupa Dmowskiego nie odmówiła państwu krótkoterminowych kredytów na potrzeby wojenne.

Listy warszawskie.

Z T. Rady Stanu. — Utworzenie się Unii Demokratycznej.

Warszawa, 16 czerwca.

W ostatnich dniach odbywały się posiedzenia poufne T. Rady Stanu, na których zastanawiano się nad praktycznem wyjściem w sytuacyi, stworzonej odpowiedzią państw centralnych. Dotychczas jeszcze nie powzięto ostatecznych postanowień i obrady jeszcze czas jakiś potrwają.

Niezależnie od akcyi, przedsięwziętej przez poszczególne odłamy partyjne, a mającej na celu wyzyskanie nowej sytuacyi, jaka się wytworzy po nieuniknionej reformie T. Rady Stanu, czynią się w dalszym ciągu kroki konsolidacyjne. Właśnie wczoraj doprowadzono do końca od dłuższego już czasu prowadzone pertraktacye w sprawie skonsolidowania odłamów lewicy politycznej. Wynikiem ich będzie utworzenie się „Unii demokratycznej", obejmującej cztery następujące skupienia partyjne: 1) P. P. S.; 2) Polskie Stronnictwo ludowe; 3) Partyę Niezawisłości Narodowej i 4) Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych.

Wszystkie te partye, stojące na gruncie opozycyjnym i republikańskim, a reprezentujące aktywizm w tej jego formie, w jakiej zarysował się po upadku caratu rosyjskiego, wytworzą wspólne ciało kierownicze, stanowiące o ich polityce zewnętrznej i o stosunku ich do innych ugrupowań partyjnych. Wkrótce ma się ukazać odezwa, szczegółowo omawiające cele i zadania Unii Demokratycznej.

Unia Demokratyczna, obejmująca całą lewicę, ma wszelkie warunki rozwoju, tem bardziej, że w skład jej wchodzą najżywotniejsze partye, rozwijające się organicznie na odpowiednich podłożach społecznych. Pomijając już P. P. S. i P. S. L., jedyne rzeczywiście poważne w chwili obecnej partye: robotniczą i chłopską — dwa inne ugrupowania, wchodzące w skład Unii Demokratycznej, posiadają wszelkie zadatki normalnego rozwoju. Ten ostatni idzie po linii wchłaniania jeszcze bardzo licznych żywiołów bezpartyjnych. Zwłaszcza P. N. N. rośnie na siłach, rozszerzając na prowincyi swą sieć organizacyjną przez te żywioły opozycyjne i radykalne, które wchodziły w skład C. K. N., jako bezpartyjne.

Swój.

Tragedya aprowizacyjna w Warszawie.

Odezwa miejska.

Magistrat i prezydyum miejskie w Warszawie wydały pod datą 14 b. m. następującą odezwę do ludności:

„Do ludności Warszawy: Związani przez wypadki wojenne i okupacyę z systemem gospodarczym państw, do których dowóz zagraniczny, lądowy i zamorski został zatamowany, zmuszeni jesteśmy ponosić wszystkie skutki takiego stanu.

Na kraj nasz spadł nietylko obowiązek wyżywienia własnej swojej ludności, ale i ciężar prowiantowania olbrzymiej armii.

Podział kraju na dwie okupacye, zmniejszona wskutek uszczuplenia inwentarza i braku na-

wozów produkcya rolna, wstrzymany dowóz z Ameryki i krajów neutralnych, oraz stały odpływ produktów rolnych poza kraj — wszystko to powoduje dotkliwy brak najniezbędniejszych środków żywności.

Władze okupacyjne ujęły w swe ręce cały rozdział żywności w kraju, udzielając Warszawie ograniczonych i niedostatecznych ilości produktów. W takich warunkach rola magistratu sprowadzona została do mechanicznego rozdziału pomiędzy ludność tych tylko najniezbędniejszych artykułów, które mu przez władze okupacyjne są pozostawione.

Zdając sobie dokładnie sprawę, że wydzielane porcye są o wiele niewystarczające, że zwłaszcza szerokie sfery ludu pracującego pozbawione możności zarobkowania, są narażone na głód, zarówno magistrat, jak i Rada miejska czyniły wielokrotnie starania, aby istniejący stan rzeczy poprawić. Wszystkie zabiegi odniosły ten tylko skutek, że ludności zaopatrzonej w odpowiednie legitymacye pozwolono w ciągu miesiąca czerwca i lipca przywozić na własny użytek znikome ilości chleba, ziemniaków, kaszy lub grochu. Aby uratować egzystencyę tanich kuchni magistrat **zmuszony został do wycofania ze sprzedaży w sklepach miejskich kasz, peluszki i grochu,** wskutek czego sklepom tym pozostaje jedynie sprzedaż soli, cukru, cykoryi, mydła i zapałek. Wywołać to może rozgoryczenie i żal do władz miejskich, ludność bowiem gotowa mniemać, że magistrat nie chce lub nie umie złemu zaradzić, tymczasem, jak to już wyżej powiedziano, **władza magistratu w zakresie aprowizacyi jest całkowicie ograniczoną i od rządu okupacyjnego bezwzględnie zależną.**

Ludność Warszawy nie zawsze zdaje sobie sprawę z przyczyn, powodujących taki stan rzeczy. Wyjaśnienie powyższe ku należytemu jej poinformowaniu do wiadomości publicznej podaje.

Magistrat i prezydyum Rady miejskiej m. st. Warszawy."

Zabiegi o przepuszczenie nieco żywności.

Do prasy krakowskiej i lwowskiej nadeszły drogą na Skandynawię następujące wiadomości:

„Prezes Komisyi Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, p. Al. L e d n i c k i, otrzymał z Vevey w Szwajcaryi depeszę następującej treści:

„Delegaci municypalności warszawskiej i prezydenta miasta ks. Lubomirskiego, pp. Machnicki i Farbstein, przybyli do Szwajcaryi w celu zakupu na użytek bezpłatnych kuchni niezbędnej partyi 51 wagonów ryżu od konsorcyum węgierskiego. **Ryż ten znaleźli oni zatrzymany w Szwajcaryi przez koalicyę.** Rząd niemiecki zgadza się na przewóz wspomnianego produktu, zaś rząd szwajcarski przyrzeka swe zezwolenie na wywóz, o ile koalicya to zaakceptuje. Wobec tego prosimy poczynić niezwłocznie telegraficznie potrzebne kroki w celu uzyskania wymaganego zezwolenia. **Delegaci w imieniu własnem i ks. Z. Lubomirskiego telegrafowali w tej sprawie do ks. J. Lwowa,** ja zaś do Pana, oraz do hr. Władysława Zamoyskiego i barona Taube w Paryżu. Położenie Warszawy i rejonów przedmiejskich w okresie przednówka **jest wprost tragiczne.** Głód panuje powszechny, a żywności brak zupełnie. Bezpłatne kuchnie żywią w samej Warszawie 200.000 głodnych, obecnie grozi im zamknięcie. Pomoc niezwłoczna jest konieczna. Ryż oddany będzie wyłącznie do dyspozycyi Komitetu miejscowego dla kuchni polskich i żydowskich. Gorąco proszę o poparcie i czekam odpowiedzi. Za Komitet Generalny: O s u c h o w s k i."

Po otrzymaniu powyższej depeszy prezes Al. Lednicki wysłał natychmiast telegramy terminowe do: prezesa Rady ministrów **ks. J. Lwowa,** ministra spraw zagranicznych **Tereszczenki,** ambasadora angielskiego **Buchanana,** francuskiego **Paleologuea,** włoskiego **Carlottiego,** oraz francuskiego ministra zaopatrzenia, **Thomasa, prosząc o poczynienie wszelkich niezbędnych kroków w celu ratowania ludności Polski od głodu".**

Z Królestwa Polskiego.

Z T. Rady Stanu.

Marszałek koronny, p. Niemojowski, zaczął korzystać z urlopu kilkotygodniowego z powodu złego stanu zdrowia. Przez ten czas obowiązki Marszałka koronnego będzie pełnić wicemarszałek, p. Józef Mikułowski-Pomorski.

Stanowisko dyrektora departamentu skarbu objął zastępczo po ustąpieniu zeń członka T. Rady Stanu, p. St. Dzierzbickiego, członek T. Rady St., p. Kazimierz Natanson.

Sprawy parlamentarne.

Charakterystyka prac centrali wojennych.

Podczas obrad w Izbie pos. agraryusz Damm obszernie charakteryzował gospodarkę centrali wojennych. Mówił:

Strustowano całą produkcyę i handel, usunięto także bezwzględnie od wszelkiego wpływu wszystkie czynniki miejscowe, znające stosunki i zastąpiono je obcymi. Nie brak produktu, lecz niedołężna organizacya i nieumiejętność w uzyskiwaniu go staje się głównym powodem występujących braków i rosnącej ciągle drożyzny.

P. Damm omawiał dalej skalę zarobków, osiąganych przez najrozmaitszych pośredników, biorących udział w łańcuchowym handlu.

Jako dowód mijania się z celem, który powołał do życia centrale, wspomina p. Damm o jęczmieniu, który w roku 1916 zakupił Zakład obrotu zbożem po 28 koron, aby go zaraz sprzedać fabrykom surogatów kawowych po 56 koron. Podobnie cena mąki w porównaniu do cen pszenicy podniosła się od roku 1913 z początku trzykrotnie, obecnie sześciokrotnie, co ilustruje p. Damm cyframi i zapytuje, czy centrale są stworzone dla rozdziału, czy dla osiągania nadmiernych z y s k ó w?

Interpelacya w sprawie internowanych

Posłowie Resel, Gröger, Pittoni i Grigorowici wnieśli interpelacyę w sprawie internowania i konfinowania bardzo wielkiej ilości osób, które znajdują się w zamkniętych obozach albo zmuszone do opuszczenia stałego miejsca pobytu znajdują się pod dozorem policyjnym, a ponadto pozbawione są swobody ruchów. Abstrahując od tego, że takie zarządzenia sprzeczne są z duchem nowożytnego poglądu prawnego, nie trzymały się władze polityczne, a jeszcze więcej władze wojskowe ściśle prawnych przepisów, lecz bez wyboru, w sposób oburzający samowolą, prócz wielu, zupełnie niewinnych obcokrajowców pojmały także wielką ilość obywateli państwa i bez względu na ich egzystencyę, na ich materyalny byt i poczucie wstydu wysłały w odległe prowincye państwa. W lokalach tak więziennych jak i obozowych panowały i przeważnie **panują jeszcze najgorsze sanitarne stosunki. Zaraźliwe choroby pochłonęły wobec tego mnóstwo ofiar.** Niezaprzeczalnym faktem jest, że przez to pomnożyła się liczba ofiar tej strasznej i bez nich wojny i że bez potrzeby zwiększyły się cierpienia udręczonej ludności.

Po abdykacyi króla greckiego

Biuro Wolffa donosi: Prawdziwą przyczynę gwałtów koalicyi popełnionych na Grecyi odsłania francuski telegram iskrowy z wieży Eiffla z 16 czerwca, który brzmi: Dzisiaj droga z Santi Quaranta do Monastyru jest przedłużeniem drogi przez Włochy i cieśninę Otranto i pozwala sprzymierzonym wykluczyć zupełnie komunikacyę przez morze Śródziemne w celu uzupełnienia materyału ludzkiego i żywnościowego i amunicyi dla armii wschodniej. Przejazd przez kanał Otranto może być strzeżony przez prawie nieprzerwane zamknięcie. To jest znaczna korzyść, którą osiągnięto dzięki ostatniemu krokowi sprzymierzonych.

Biuro Wolffa dodaje: Wobec tego cynicznego wyznania francuskiego patetyczna proklamacya Jonnarta do narodu greckiego brzmi niemal jak krwawe szyderstwo.

Z Rosyi.

Duma żąda ofenzywy.

Reuter donosi z Petersburga: **Duma na tajnem posiedzeniu przyjęła decyzyę, która pokój odrębny, tudzież przeciąganie bezczynności na froncie uważa za zdradę wobec sojuszników i domaga się natychmiastowej ofenzywy** jako rzeczy koniecznej dla bezpieczeństwa utrzymania w mocy zdobytych wolności.

Wydalenie Grimma.

Biuro Reutera donosi z Petersburga: Wielka rada delegatów robotników i żołnierzy 640 głosami przeciw 121 przyjęła decyzyę pochwalającą wydalenie szwajcarskiego socyalisty Grimma.

Bunt wojsk rosyjskich we Francyi.

Biuro Wolffa donosi o świeżym buncie wojsk rosyjskich we Francyi. Donosi nam z pewnego źródła, że z hufca rosyjskiego, który nie chciał dalej walczyć we Francyi, bez wszelkich ogródek wzięto 150 ludzi jako podżegaczy i co dziesiątego rozstrzelano.

Wojna światowa.

Urzędowo w Rzymie podają do wiadomości następującą zmianę **w gabinecie włoskim,** zatwierdzoną przez króla: Minister wojny i minister marynarki, którzy życzą sobie wrócić do wojskowych funkcyi wojennych, będą zastąpieni przez generała Giardino i kontradmirała Triangi'ego. Pozatem zachodzi szereg innych zmian.

Nowe gwałtowne walki artyleryjskie w Tyrolu.

Wiedeń, 19 czerwca.

Urzędowo donoszą 19 czerwca:

Wschodni teren wojny:

W odcinku Valeputny odparliśmy rosyjskie uderzenie. Pozatem nic ważnego.

Włoski teren wojny:

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin oraz w dolinie Sugano między Asiago i Brentą od wczoraj rana jest w toku nowa gwałtowna bitwa artyleryi.

Z nad Soczy nie ma nic do doniesienia

Południowo-wschodni teren wojny:

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Z ostatniej chwili.

Gabinet Clam Martinica podał się do dymisyi.

Urzędowe doniesienie.

Wiedeń, 19 czerwca.

C. k. Biuro kor. donosi: Wykonywując wczorajszą uchwałę gabinetu, prezydent gabinetu hr. Clam Martinic wręczył cesarzowi dymisyę gabinetu. Cesarz zastrzegł sobie czas do namysłu.

KRONIKA.

Kraków, wtorek 19 czerwca.

Mowa Daszyńskiego w Izbie została podana przez Biuro kor. z opuszczeniem szeregu ważnych ustępów. To też w numerze dzisiejszym i jutrzejszym podajemy niektóre z tych uzupełniających ustępów — według stenogramu. Przypuszczamy, że niebawem uda się wydać c a ł ą m o w ę w polskim przekładzie w dosłownem brzmieniu w oddzielnej broszurze.

Brak chleba. W dniu dzisiejszym zabrakło chleba w mieście z powodu wyczerpania się zapasów mąki. Piekarze niektórzy zamiast 900 kg. mąki dziennie otrzymują obecnie zaledwie po 160 kg. i to oczywiście wywołuje brak pieczywa, którego dzisiaj nie otrzymało bardzo wiele rodzin. Jeżeli w czasie najkrótszym nie nadejdą do Krakowa nowe zapasy mąki, Kraków pozbawiony będzie w zupełności pieczywa.

Sprzedaż ziemniaków. Magistrat urządził i otwarł dwa nowe miejsca rejonowej sprzedaży ziemniaków, a mianowicie na placu drzewnym w dzielnicy Warszawskiej, oraz przy ulicy Miodowej.

Brak stempli. Od tygodnia młodzież szkolna, chcąca zakupić stemple po 50 h na świadectwa szkolne, nie może ich w żadnej trafice dostać. C. k. Dyrekcya skarbu winna przecież zaopatrzyć trafiki w stemple, niezbędnie potrzebne z końcem roku szkolnego.

„Narzeczona z winobrania". Dzisiaj wchodzi na afisz sceny ludowej najświeższy utwór Oskara Nedbala p. t. „Narzeczona z winobrania", przyswojona polskim teatrom przez Konstantego Krumłowskiego.

Balet wiedeński z nadwornej opery z baletmistrzem Godlewskim na czele występuje w Krakowie w sali „Sokoła" we wtorek 26 b. m. o godz. 8 wieczorem. Bilety u p. Rudnickiego.

Z Wieliczki piszą nam:

Co do składu tytoniu Sassa, który tyle oddał w czasie wojny usług... kupcom z Królestwa, mówią, że przełożony nad strażą skarbową już wyszukał odpowiednią osobę, której oddadzą dochód z tej trafiki, mianowicie nadradczynię Ditzową. Odpowiednią ona będzie dlatego, że odda prowadzenie składowni takiej osobie, jaką jej wskaże interesowany.

Reforma wyborcza na Węgrzech. „Az Est" donosi, że rząd zamierza przyznać prawo wyborcze k o b i e t o m. Szczegóły wypracuje komisya, którą na wniosek rządu wydeleguje się do przygotowania projektu reformy parlamentarnej.

Niemiecka socyalna demokracya a pokój.

Oświadczenie niem. delegacyi w Sztokholmie.

„Vorwärts" umieszcza memorandum delegatów niemieckich socyalistów (większości), które jest odpowiedzią na wszystkie punkta kwestyonaryusza,przedłożonego delegatom przez komitet holendersko-skandynawski w Sztokholmie:

1. **Delegaci są przeciwni wszelkim, przemocą dokonanym aneksyom;**

2. **Odrzucają odszkodowania wojenne,** jakoteż warunek jednostronnego zobowiązania się do wynagrodzenia i odbudowy zniszczonych podczas wojny miejscowości;

3. Co się tyczy prawa warunków samostanowienia o sobie, to należy odróżnić narodowości, które dopiero podczas wojny utraciły niezawisłość od tych, które od dawna jej nie miały, a obecnie skutkiem wypadków wojennych czują się wolnymi. Do pierwszej grupy należy **Belgia,** która ma być zupełnie niezawisłą, co się tyczy **Serbii** i innych państw bałkańskich, przyłączają się delegaci do oświadczeń towarzyszy austryackich.

Do drugiej grupy należą **Polska** kongresowa i Finlandya. **Nie można krajom tym odmówić prawa samostanowienia o sobie.**

Trzecią grupę stanowią ludy niegdyś wolne, które atoli padły ofiarą imperyalistycznego podboju, a dla których wojna nie przyniosła żadnej zmiany w położeniu: Irlandya, Egipt, Trypolis, Marokko. Indye, Tybet, Korea. Niemieccy socyalni demokraci odnoszą się z największą sympatyą do wolnościowych dążeń tych ludów i pragną, aby socyaliści państw, które władają tymi narodowościami, podnieśli głos na rzecz uwolnienia ich z pod nacisku obcej przemocy;

4. **Kulturalna autonomia narodowości, znajdujących się w obrębie większego związku państwowego powinna być jak najszerzej uwzględniona.** W rachubę wchodzą tu mieszkańcy północnego Szlezwigu, **Poznańskiego,** Prus zachodnich i **Alzacyi i Lotaryngii.** Potępia się jak najsilniej wszelkie zamachy na mowę macierzystą, jak i przeszkody, stawiane jej rozwojowi;

5. W sprawie **alzacko-lotaryńskiej** delegaci stwierdzają, że etnograficznie Alzacya i Lotaryngia jest w 9/10 częściach niemiecką, tylko 11.4% mieszkańców używa jako języka ojczystego mowy francuskiej. Pierwotnie prawnopaństwowo i etnograficznie do Niemiec należące terytoryum zostało swojego czasu przemocą wydarte przez Francyę ze związku państwa niemieckiego. Pokój w r. 1871 przywrócił dawny stan posiadania Niemcom. — **Francya zatem nie ma żadnych historycznych praw do Alzacyi i Lotaryngii,** które mają pozostać w obrębie Niemiec, jako równouprawnione, samodzielne państwo związkowe.

W kwestyi **międzynarodowych stosunków** domagają się socyaliści niemieccy międzynarodowych urządzeń prawnych, rozbrojenia i wolności mórz, **gwarancyi, że po zawarciu pokoju nie będzie się prowadziło wojny gospodarczej,** usunięcia tajnej dyplomacyi.

W programie układów pokojowych musi być także międzynarodowa swoboda przesiedlania się, prawo zrzeszeń (koalicyjne), ubezpieczenie robotników, ochrona robotnic i dzieci.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 19 czerwca.

Urzędowo donoszą 18 czerwca:

Zachodni teren wojny:

Grupa ks. Ruprechta: **Nad kanałem Yzery, po obu stronach Ypres, nad Lys i od La Bassee do potoku Sensee podczas godzin południowych żywa czynność artyleryi.**

Na południowy zachód od Warneton, na wschód od Vermelles i pod Loos rozbiły się angielskie wypady wywiadowcze.

Na wschód od Croisilles nie udały się tak jak w poprzednie dni trzy próby Anglików, by atakiem zyskać teren.

Grupa następcy tronu: **W związku z przeprowadzonem rano skutecznie przedsięwzięciem wypadowem przeciw francuskim rowom pod Cerny ogień powiększył się tak tutaj, jak później także w szerszym odcinku frontu nad Aisną i w zachodniej Szampanii.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Prócz kilku pomyślnych utarczek przedpolowych, nie było szczególniejszych wydarzeń.**

Wschodni teren wojny.

Położenie niezmienione.

Front macedoński:

Na południowy zachód od jeziora Dojran odparły bułgarskie posterunki kilka angielskich wypadów.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z różnych stron.

Rada miasta Krakowa odbędzie posiedzenie w najbliższy czwartek, to jest dnia 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny obejmuje między innemi sprawozdanie delegata Rady miasta Krakowa do Rady szkolnej krajowej M. Konopińskiego, oraz nadanie kilku posad nauczycielskich.

Aprowizacya letników. Starostwo w Nowym Targu wysyła do osób, które zgłosiły swój pobyt w Zakopanem zawiadomienie, iż pobyt ten przyjmuje do wiadomości na podstawie rozporządzenia Kraj. urzędu gospodarczego z dnia 26 kwietnia z tym jednak warunkiem, że letnicy przywiozą ze sobą zapasy żywności potrzebne na cały czas pobytu w Zakopanem.

To rozporządzenie Kraj. urzędu żywnościowego jest nowością, sprzeczną z zarządzeniami Centralnego urzędu żywnościowego. Jak donosiliśmy, osoby, wyjeżdżające do uzdrowisk i letnisk, po wymeldowaniu się w Krakowie, mają otrzymywać tam na miejscu potrzebne karty kontrolne.

Zjazd przemysłowy. W listopadzie ubiegłego roku na zjeździe w sprawie odbudowy kraju, odbytym w Krakowie z inicyatywy Komitetu obywatelskiego odbudowy wsi i miast, wśród wielu innych została rzucona myśl zwołania specyalnego zjazdu przemysłowego. W dniu 3 czerwca b. r. w Krakowie przyszło do utworzenia Komitetu organizacyjnego Zjazdu przemysłowego. Zjazd postanowiono zwołać do Krakowa w ciągu miesiąca września. Ma on się zająć rozpatrzeniem stanu obecnego poszczególnych gałęzi przemysłu galicyjskiego i wysunięciem postulatów związanych z ich potrzebami w stosunku do demobilizacyi i do przewidywanej zmiany ogólnej warunków gospodarczych.

Sekcye organizacyjna i referatowa Komitetu będą odbywały posiedzenia co tydzień tymczasowo w lokalu Biura statystycznego c. k. Namiestnictwa — Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi przy ul. Wiślnej 8.

Kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego dla szkół wydziałowych. Czyniąc zadość życzeniu kolegów i koleżanek, urządza Zarząd Naczelny Związku polskiego nauczycielstwa ludowego podczas nadchodzących wakacyi 7-tygodniowy kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego szkół wydziałowych. — Wykłady rozpoczną się 9 lipca i trwać będą do 25 sierpnia włącznie, obejmą tygodniowo 36 godzin. Opłata za cały kurs wynosi 80 K.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Naczelny Związku polskiego nauczycielstwa ludowego, Kraków, Rynek główny 29, II p.

Krakowskie Ognisko nauczycielskie urządza w Krakowie na życzenie, wyrażone z wielu stron, sześciotygodniowy kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego dla szkół lud. posp. w 30 godzinach tygodniowej nauki. — Otwarcie kursu nastąpi 9 lipca b. r.

Z Wieliczki donoszą: Kilku górników, którzy przed wojną pracowali w c. k. Salinach, powróciło zwolnionych z wojska z powodu, że do służby wojskowej się nie nadają.

Ludzie ci żalą się, że zarząd salinarny odmawia im przyjęcia do odpowiedniej pracy, aczkol-

wiek ich przyjęcie byłoby wskazane nietylko ze względów humanitarnych, ale także wojskowych. Ludzi chętnych do pracy należy zająć.

Wykrycie w Olkuszu wywozu zboża. W Olkuszu, jak podają źródła warszawskie, zdemaskowano szajkę ludzi, wywożących zboże z powiatu olkuskiego zagranicę. Wartość wywiezionego zboża i innych artykułów obliczają podobno na 2 miliony. W związku z tem dokonano już aresztowania jednego funkcyonaryusza, urzędującego w Olkuszu.

Awans pocztowców. Ogłoszony w dziennikach przed dwoma tygodniami awans urzędników pocztowych spowodował powszechne mniemanie, iż awansowani urzędnicy doznali przez to poprawy bytu. Wobec tego nasuwa się nieodzowna potrzeba przedstawienia tych awansów we właściwem świetle.

Normalny awans na pocztach zawsze był gorszy jak w innych urzędach, a od roku 1913 został nawet zupełnie zamknięty. Skutek tego był taki, że jedni urzędnicy pocztowi pozostawali po 10—12 i więcej lat w jednej i tej samej randze, co oczywiście w przeciwieństwie do urzędników innych zawodów niekorzystnie musiało się odbijać. Toteż Ministerstwo handlu po niezliczonych petycyach, dało się wreszcie nakłonić do naprawienia tej krzywdy i posunęło obecnie do wyższych rang tych urzędników pocztowych, którzy na mocy pragmatyki służbowej mieli już od kilku lat płace tej rangi, którą dopiero teraz im przyznano.

Tak się przedstawia ogłoszony przed dwoma tygodniami awans urzędników pocztowych, z powodu którego narobiło się prawdziwie wiele hałasu o nie, gdyż rząd nie wyłożył w tym wypadku ani halerza i nic też, **ani 1 halerza nie zyskali urzędnicy awansowani.**

Cały zysk urzędników pocztowych w tym wypadku ogranicza się wyłącznie do czczego tytułu. — Józef Haluch, nadkontrolor pocztowy, prezes Związku urzędników pocztowych.

Nadzwyczajny dodatek dla pensyonistów, wdów i sierót. Rozporządzenie, które się jutro ukaże w D. U. P. i w „Wiener Ztg", zarządza wypłatę **zasiłku jednorazowego dla pensyonistów,** mianowicie tych, którzy pobierają pensyę cywilnych funkcyonaryuszy państwowych, dla **wdów i sierót** po nich, jakoteż osób pobierających państwowe **pobory z łaski.**

Zasiłek ten wyznaczony jest za czas od 1 czerwca do końca 1917, jako nadzwyczajny dodatek do zasiłków przypadających im za r. 1917.

Ten nadzwyczajny dodatek wynosi dla pensyonowanych urzędników państwowych, których pensya nie przekracza 4000 kor. — 100 kor., dalej dla pensyonowanych służących 100 kor., dla wdów po nich, których pensya wynosi do 3000 kor. — 80 kor., dla robotników w stanie spoczynku 80 kor., dla wdów po robotnikach 60 kor., dla sierot mianowicie tych, które wogóle rodziców nie mają 60 kor., dla tych, które nie mają ojca 40 kor., dla sierot po służących i robotnikach 40 względnie 30 kor.

Nadto dla osób pobierających pobory z łaski do wysokości 1200 kor. nadzwyczajny dodatek wynosi 30 kor.

Rozporządzenie zastrzega specyalne uregulowanie nadzwyczajnych dodatków dla innych kategoryi pensyonistów państwowych np. pocztowych i telegraficznych funkcyonaryuszy.

Po katastrofie w Steinfeld. Urzędowo donoszą: Wobec obiegających w Wiedniu pogłosek, jakoby wskutek eksplozyi w Steinfeld zginęła wielka liczba osób i wiele budynków zostało zniszczonych, raz jeszcze z całym naciskiem wskazać należy na rzeczy następujące, które rzeczywiście faktom odpowiadają:

Eksplozye nie zdarzyły się w żadnej fabryce, przez co już wykluczona jest wielka liczba zabitych.

Przy stojących osobno magazynach t. zw. „Grosses Mittel" w najbliższem otoczeniu na niebezpieczeństwo wystawione były tylko posterunki, stróżujące koło budynków. Wśród 6 zabitych znajduje się 3 ludzi z tej straży, reszta zaś wypadków śmierci odnosi się do odległych baraków koło Siegersdorf.

Liczba rannych nie jest absolutnie wyższą niż to podano w komunikacie wczorajszym. — Liczba zniszczonych budynków wynosi 3, z tego dwa magazyny prochu i 1 magazyn, w którym zdeponowano granaty ręczne. Powodem wybuchu był prawdopodobnie automatyczny rozkład treści zdobytych granatów ręcznych wskutek długich upałów.

Wyrok na dra Adlera. „Voss. Ztg." donosi ze Sztokholmu: Sądzą tutaj, że wyrok śmierci, wydany na dra Adlera, mordercę hr. Stuergkha, nie będzie wykonany. Jako argument podnoszą, żą sąd po nastaniu prawnomocności wyroku, wniósł do Trybunału kasacyjnego podanie o zamianę kary śmierci na więzienie. Takie wnioski są zawsze uwzględniane.

Składki na fundusz budowy domu robotniczego w Borysławiu.

(Ciąg dalszy).

Jednodniowy zarobek złożyli:

Na listę nr. 48 **„Borysławski Ratoczyn":** Rokicki Władysław 8.50 K, Ignar Jan 8.50 K, Brynycz Dmytr 8.50 K, Rogala Szymon 8.50 K, Kiernicki Antoni 8.50 K, Feikel Antoni 9 K, Krzywda Ludwik 14.50 K, Boczar Piotr 8.50 K, Babij Ilezian 8.50 K, Majchrowicz Aleksander 8.50 K, Krzywda Mieczysław 8.50 K, Berdechowski Andrzej 8.50 K, Popowicz Jan 9 K, Uliasz Paweł 13 K, Hanuszczak Kazimierz 8.50 K, Hepner Bartłomiej 8.50 K, Luks Piotr 8.50 K. **Razem 156 K.**

Na listę nr. 49: Olejarski Michał 8.50 K, Gajda Jan 13 K, Karp Franciszek 13 K, Ławczuk Stefan 8.50 K, Kumka Andrzej 8.50 K, Stelmach Andrzej 8.50 K, Konarski Cyryl 8.50 K, Tarnawczyk Mikołaj 9 K, Sajdak Jakób 13 K, Ślimak Antoni 8.50 K, Bogaczewicz Piotr, 8.50 K, Proc Stefan 9 K, Majchrowicz Tomasz 14.50 K, Ruciński Jan 14.50 K, Tokarczyk Jan 8.50 K. **Razem 154 K.**

Na listę nr. 50: Telega Floryan 8.50 K, Jarowski Wojciech 8.50 K, Maślan Andrzej 9 K, Dziubak Marek 9 K, Piekielniak Floryan 10 K, Podsadowski Jan 10 K, Szram Franciszek 10 K, Świtalski Dymitr 7 K, Markowski Mikołaj 8.50 K. **Razem 80.50 K.**

(Ciąg dalszy nastąpi).

O mieszkania dla członków Rady szkolnej. C. k. Rada szkolna krajowa zamierza w sierpniu przenieść prowizoryczną swą siedzibę z Białej do Krakowa pragnie jednak poprzednio zabezpieczyć swym urzędnikom i ich rodzinom stosowne pomieszczenie. W tym celu zwraca się do P. T. mieszkańców Krakowa, aby zechcieli donieść **Prezydyum Rady szkolnej krajowej w Białej** o mieszkaniach, które mają do wynajęcia, tak w mieście jak i w najbliższym okręgu tegoż.

Potrzebne są mieszkania umeblowane w całości, niektóre w części, oraz bez urządzenia, poczęwszy od pojedynczych stancyi, w których jest zarazem urządzona kuchnia i pokojów kawalerskich do trzech pokoi z kuchnią, ze strychem i piwnicą.

Zgłaszający mieszkanie zechcą podać położenie mieszkania, wielkość ubikacyi, rodzaj oświetlenia, wysokość czynszu miesięcznego i termin, od którego może być wynajęte, wreszcie ulicę i numer domu.

C. k. wiceprezydent: **Zoll w. r.**

Kino „Opieka". Zielona 17. Od wtorku 19 czerwca do czwartku 21 czerwca wyświetla Kino „Opieka" wspaniały dramat w 3 aktach: „Przed ślubem", oraz dwie nadzwyczaj wesołe komedyjki, w której w głównej roli występuje znany artysta „Knoppchen" i swoją grą wywołuje salwy śmiechu. Najnowsze zdjęcia z placu boju i bardzo zajmujące zdjęcia z natury. Podczas pauzy przygrywa zespół koncertowy. Ilustracyę muzyczną całego programu wykonuje symfoniczna muzyka wojskowa.

Cały dochód na inwalidów wojennych pochodzących z Galicyi.

Rozkład jazdy.

Z dniem 1 czerwca b. r. obowiązuje w Krakowie nowy następujący rozkład jazdy:

Z Krakowa odjeżdżają pociągi: do Wiednia: 5.30 rano (wojskowy), 5.45 rano (osobowy), połączenie do Szczakowy, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 7 rano (pospieszny), połączenie do Granicy, Lublina, Kowla, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 9.15 rano (wojskowy), połączenie do Bielska, Żywca, Ołomuńca; 9.30 rano (osobowy), połączenie takie samo; 2.42 po południu (pospieszny), połączenie do Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna; 5.55 po południu (wojskowy); 6.09 po południu (osobowy), połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; 8.25 wieczorem (wojskowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 8.40 wieczorem (osobowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Cieszyna, Ołomuńca.

Do Lwowa odjeżdżają pociągi: 6.30 rano (pospieszny); 7.58 rano (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina; 9.45 (wojskowy); 10.32 (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, N. Sącza, Jasła; 1.45 w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 3.05 po południu (pospieszny), połączenie do Szczucina; 5.40 po południu (wojskowy); 5.55 po południu (osobowy), połączenie do Wieliczki, N. Sącza, Rozwadowa; 11.15 w nocy (osobowy), połączenie do N. Sącza, Rozwadowa, Jasła.

Do Kocmyrzowa odjeżdża pociąg osobowy: 8.15 rano i 2 po południu, wreszcie 7.55 wieczorem.

Do Nowego Sącza odjeżdżają pociągi osobowe: 8.30 rano, połączenie do Żywca, Zakopanego; 2.15 w południe, połączenie do Oświęcimia przez Skawinę, Wadowice, Żywca, Zakopanego; 11.30 w nocy, połączenie do Żywca, Zakopanego.

Do Oświęcimia odjeżdżają pociągi 6.50 rano (przez Skawinę), 1.40 w południe (połączenie do Granicy, Lublina, Kowla).

Od dnia 15 b. m. do 15 września b. r. kursować będzie pociąg osobowy z Zakopanego do Krakowa. Pociąg ten będzie przychodził do Krakowa o godzinie 9.20 wieczorem.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Rędaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310.)